Zeszyt XI. | Luty 1897.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY

wychodzi co miesiąc.

Cena całego rocznika z góry zapłacona wynosi koronę.

Adresować:

O. Norbert Golichowski, Redaktor „Głosu św. Antoniego“ we Lwowie, w klasztorze OO. Bernardynów.

Współpracownicy naszego pisma, jakoteż zelatorowie i zelatorki, zebrawszy 10 prenumeratorów, otrzymają egzemplarz gratis.

Oświadczenie Redakcyi:

W myśl dekretów Urbana VIII. z 13. marca 1625 i 5. lipca 1634 w sprawie wypadków cudownych oświadczamy, że naszym sprawozdaniom w „Głosie św. Antoniego z Padwy“ czysto tylko historyczną przyznajemy wartość, nie wyprzedzając ani przesądzając orzeczeń Stolicy świętej, której zawsze i wszędzie chcemy okazać uległość i posłuszeństwo.

WE LWOWIE, NAKŁADEM OO. BERNARDYNÓW.

Wyciąg ze statutów
pob. stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy.

I. Cel.

Cel jest podwójny:

1. Dzięki składać P. Bogu za osobliwszy przywilej jakim się cieszy św. Antoni z Padwy w niebie i na ziemi.
2. Prosić św. Antoniego, aby ci, co się do Niego udają w potrzebach duszy i ciała, albo szukają królestwa bożego i jego sprawiedliwości doznali wysłuchania tj.:

a) aby poganie, niewierni, żydzi heretycy schyzmatycy znaleźli światło wiary, którego nie mieli lub mając utracili;

b) aby grzesznicy, tak drodzy św. Antoniemu, znaleźli łaskę bożą utraconą przez grzech, i aby wrócili do Boga przez prawdziwą pokutę;

c) aby zakonnicy trzech reguł św. Franciszka Serafickiego, szukali gorliwie skarbu serafickiego, złożonego w regule i ustawach zakonnych, i aby go znalazłszy, troskliwie tego skarbu strzegli;

d) aby ubodzy znaleźli chleb powszedni;

e) aby ci, którzy cześć lub fortunę utracili, takowe odzyskali.

II. Obowiązki.

Aby celu wyż wykazanego dopiąć, stowarzyszeni powinni:

3. odmawiać codzień potrzykroć Chwała Ojcu itd., dziękując Bogu w Trójcy św. Jedynemu za moc udzieloną św. Antoniemu z Padwy;
4. odmawiać co dzień na cześć św. Antoniego z Padwy, responzoryum „Si quaeris“ z modlitwą lub natomiast Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała;

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY.

CZĘŚĆ NAUKOWA.

Leon XIII.

Dzień 20. lutego jest dziewiętnastą ukończoną rocznicą a rozpoczęciem dwudziestego roku rządów Leona XIII. Wielki to Papież, znakomity w szeregu następców Piotrowych. On to jak i jego poprzednicy utrzymuje, to co Kościół zdobył, wzmacnia, utrwala, a broni najwyższych dóbr społeczeństwa, którym zagraża albo polityka rządów albo sekcjarstwo. Od początku swoich rządów raz po raz z potężnem występuje słowem i wskazuje uczonym i prostaczkom, rządom i poddanym, bogaczom i ubogim drogę i środki do szczęścia doczesnego i wiecznego. Wobec różnych i nieudałych prób złagodzenia niedoli społeczeństw Leon XIII. wyraźnie powiada, że raju na ziemi nie ma i nie będzie, ale gdy ludzie nie zapomną o duszy,

gdy w sercach ludzkich zapanuje miłość wówczas dola społeczna na lepsze wejdzie tory. On to przypomina wszystkim bez różnicy ludziom, że w Kościele Bożym znajdzie się wszystko, czego duch ludzki szuka, że religia jest najwyższem dobrem i najistotniejszą potrzebą człowieka, że jest słońcem, co mu świeci i go ogrzewa.

Ojciec święty śmiało wykazał, że między wiarą a myśleniem, między nauką Kościoła a wiedzą niema żadnej sprzeczności. Kościół Boży nie był, nie jest i nie będzie nigdy wrogiem oświaty i postępu. Leon XIII. wskazuje na Krzyż, jak ongi Mojżesz na węża miedzianego. Kiedy żydzi byli na puszczy a węże jadowite ich kąsały, a wskutek tego ukąszenia wiele umierało, Mojżesz na rozkaz Boży wystawił na palu węża miedzianego. Ktokolwiek z ukąszonych spojrzał na ten znak został uzdrowiony (IV. księga Mojżesza rozdział XXI). Tak i dziś Leon XIII. wskazuje na chwalebniejszy i czcigodniejszy znak, to jest na Krzyż Chrystusowy. Kiedy złe nauki, niedobre teorje ranią serca i umysły ludzkie, kiedy ład i spokój społeczny się chwieje Wielki Papież woła ludy pod ramiona Krzyża Jezusowego i tam słusznie każe szukać światła dla rozumu, ciepła dla serca, ulgi w niedoli, rozwiazanie piekących nas kwestyi społecznych. Dla filozofii, dla historyi, dla przyrodniczych nauk itd. wytyczył prawdziwy kierunek, świeże odkrył źródła. Wśród bałamutnych

systematów Leon XIII. przypomina uczonym Chrystusa, który jest drogą, prawdą i żywotem. Wielu pyta się jak ongi Piłat, co to jest prawda, Leon XIII. dobitnie zaznacza, u kogo tej prawdy znaleść można. Dziś w rocznicę rozpoczęcia dwudziestego roku rządów Leona XIII. ze wszystkich pałaców, dworów mieszczańskich i wieśniaczych chat wzbijają się dziękczynne modły do Boga, że swojemu Kościołowi dał tak wielkiego Papieża. Tylko płytkie tu i owdzie umysły, ciasne serca nie poznają się na Nim. Polacy zwłaszcza, jak w poprzednikach Jego, tak i w Nim samym mają najlepszego Ojca i Obrońcę. On to sprawił, że na stolicy św. Wojciecha zasiadł rodak w osobie ze wszech miar zacnego ks. Floryana Stablewskiego, że w zaborze rossyjskim stolice biskupie są obsadzone. Polacy mogą być dumni z tego, że Leon XIII. purpurą kardynalską ozdobił był ś. p. Czackiego i ś. p. Dunajewskiego, a prefektem św. Kongregacyi dla rozszerzenia wiary uczynił Jego Eminencyę ks. Ledóchowskiego. To stanowisko tak jest wysokie i tak rozległą jest ta władza prefekta, że w Rzymie zwią go papieżem czerwonym (Papa rosso). W Piśmie okólnem do biskupów polskich, z dnia 19. marca 1894 wystósowanem, Leon XIII. złożył najoczywistszy, publiczny dowód, jak dba o dobro nasze doczesne i wieczne. Wobec takich czynów Leona XIII. dla narodu naszego powinny powstać i utrwalić się w na-

szych sercach uczucia wdzięczności i zaufania najzupełniejszego do Jego Osoby.

Leon XIII. mądry i uczony papież, poeta, wielki myśliciel i doktor, obrońca i opiekun ludów, wielki dobroczyńca ubogich, dbały o rozszerzenie i jedność Kościoła, czciciel gorliwy Najświętszej Panny, wspaniałomyślny tercyarz, Anioł pokoju, rzecznik i prawdziwy obrońca niewolników afrykańskich. Że tak jest przeglądnijmy jego pisma na cały świat rozsyłane. 4. marca 1878 wskrzesił na nowo hierarchią biskupią w Szkocyi, 21. kwietnia 1878 udzielił mądrych rad, 28. grudnia r. 1879 wystąpił przeciw niegodziwym sektom i udzielił 5000 franków na powodzią dotkniętych Szegedynów, 4. sierpnia 1879. r. przywrócił chrześcijańskiej filozofii należne prawa, 1. stycznia 1880 dla kleryków czeskich w Rzymie się uczących wyznaczył 80.000 franków, 10. lutego 1880 bronił godności chrześcijańskiego małżeństwa, 5. lipca i 30. września przypomniał ludom słowiańskim i całemu światu wielkich apostołów św. Cyryla i Metodego, 30. grudnia podniósł głos w celu rozszerzenia wiary, 12. marca 1881 nadzwyczajnym jubileuszem uprasza pomocy Bożej dla uciśnionej Stolicy apostolskiej, 29. czerwca wykazał jaką jest natura i jakie są granice władzy politycznej, 5. lipca urządził hierarchię biskupią w Bośnii i Hercegowinie, 12. maja 1882 zajął się reformą zakonu OO. Bazylianów, 10. czerwca po-



Papież Leon XIII.

lecił biskupom, aby za wiernych swoich Msze św. odprawiali, **29. czerwca przypomniał światu zasługi św. Franciszka Serafickiego i nakazał popieranie, rozszerzanie trzeciego zakonu serafickiego dla obudzenia w świecie ducha chrześcijańskiego i cnotliwego życia, 30. maja 1883 uprościł ustawy tercyarskie, aby przystępniejszym, uczynił dla ludzi obojga płci trzeci seraficki zakon,** 1. marca fundował kolegium w Rzymie dla Ormian. Kiedy Tyrol został dotknięty powodzią posłał swe jałmużny, 18. sierpnia otworzyć kazał dla uczonych bibliotekę Watykańską, aby mogli pracować źródłowo nad historyą i sprostowali fałsze historyczne, 11. sierpnia 1883 przypomniał bullę Innocentego XI., w której ów papież zarządził był modły w celu uproszenia zwycięstwa nad groźnym turczynem. **Tem samem przypomniał światu i chwałę Polski za Jana III. pod Wiedniem z dnia 12. września r. 1683.** 30. sierpnia 1883. r. nakazał odmawianie różańca świętego w październiku w celu odwrócenia klęsk od Kościoła, a 10. grudnia kazał wstawić do litanii loretańskiej słowa: „Królowo różańca świętego“, 20. kwietnia 1884 wystąpił przeciw wolnomularstwu, 10. września każe budować w Rzymie szpital dla cholerą dotkniętych i z własnej szkatuły wyznacza milion franków, tegoż roku 10. listopada wzniósł stolicę biskupią w Kartaginie, 1. listopada 1885. roku wskazał panującym jak

urządzić mają swoje państwa dla dobra własnego i rządzonych. 22. grudnia drugim nadzwyczajnym jubileuszem wezwał świat do modlitw za Kościół Boży,*) 26. **grudnia 1887 nakazał doroczne składki na misyę w Ziemi świętej**, 20. czerwca 1888 wydał naukę o wolnej woli człowieka, w tymże roku we wrześniu nakazał wszędzie odprawić Msze święte za dusze zmarłych. Dnia 10. lipca 1888 r. wyznaczył stotysięcy franków na utrzymanie siedmiu belgijskich kleryków uczących się w Rzymie. 27. października dał trzysta tysięcy franków w celu usunięcia handlu niewolnikami. 15. sierpnia 1889 r. poleca cześć N. Maryi P. i św. Józefa i nakazuje oddać się Im w opiekę, 10. stycznia 1890. r. pouczył o obowiązkach rodzin chrześcijańskich, 20. listopada polecił misyę w Afryce i nakazał składki w święto Trzech Króli. 20. listopada podniósł wymowny głos w sprawie niewolników afrykańskich, 15. maja 1891 wziął w opiekę klasę robotniczą, 15. czerwca 1891 utworzył hierarchię biskupią w Japonii a 30. listopada wskrzesił kolegium dla Maronitów, 22. września 1891 wystąpił przeciw pojedynkom w Austryi i Niemczech, 14. i 20 czerwca 1892 polecił cześć N. Rodziny, r. 1893 18 listopada

*) Gdyby z jubileuszu i różańca św. innych nie było na razie skutków to fakt, iż książę Bismark, wróg Polaków i katolików ugiął się przed Papieżem i cofnął srogie swe prawa, jest i pozostanie bardzo wymownym.

przypomniał ważność stadjum biblijnego, r. 1894 19. marca wzniosłe i uczone podał nauki biskupom narodu polskiego.

24. czerwca 1894 podziękował panującym, biskupom i ludom za dowody czci, miłości złożone z okazyi jubileuszu biskupiego w czem ujrzał jedność Kościoła i zgodę ludów ze Stolicą świętą. Z tej okazyi zagrzał wszystkich odłączonych braci od Kościoła do powrotu na jego łono. Tegoż roku 30. listopada podniósł swoje i poprzedników uchwały w celu wzmocnienia, utrwalenia nietykalności obrządków wschodnich a 19. marca 1895 ustalił komisyę kardynalską w celu pozyskiwania braci oderwanych od jedności Kościoła. Dnia 11. czerwca 1895 wezwał koptów do jedności ze Stolicą świętą a dla zjednoczonych koptów dnia 26. listopada ustalił patryarchat w Aleksandryi.

Dnia 29. czerwca 1896 uczenie i jasno przedstawił jedność Kościoła.

Taka to jest działalność publiczna Leona XIII. Wiele też wydał innych pism do różnych biskupów, narodów po szerokim świecie mieszkających, w których to pismach najżywotniejsze poruszył sprawy. Ojciec nasz święty, od dnia 20. lutego 1878 nam panujący, nosi godnie i zacnie imię Leonów którzy poprzedzili Go na tejże apostolskiej stolicy. Leon I. obronił miasto Rzym przed Attylą r. 452 i przed Genzerykiem r. 455. Leon II. jest świętym i był

nadzwyczaj miłosiernym, Leon III. koronował Karola W., Leon IV. (847—855) wciąż był czynnym, zwyciężył saracenów, Leon V. był nadwyraz świątobliwym, Leon VI. krótko rządził bo tylko siedm miesięcy (929 r.) Leon VII. (936—939) słynął z pobożności, Leon IX.[1] (1049—1054) odbiera cześć Świętych, Leon X. (1513—1521) dbały o sztuki piękne, uczony, Leon XI rządził bardzo krótko bo tylko 26 dni † 1605. Leon XII. (od r. 1823—1829) był wielkiego ducha, bogatym w doświadczenia, korzystną miał zewnętrzną postawę, surowy w przestrzeganiu dyscypliny kościelnej. Leon XIII. urodzony 2. marca 1810. roku w Carpineto jest charakteru silnego, ascetycznego wyglądu, orlem wzrokiem wszystko przenika, a miłością wszystkich otacza. Jego przeszłość jest pełną zacności i skutecznego, dobrego działania. Jako nuncyusz w Neapolu, jako legat w Bułgaryi, gdzie usunął zwady między katolikami a protestantami, jako nuncyusz belgijski, jako biskup w Perugio od r. 846, wreszcie jako Papież złożył znakomite dowody swojej wielkiej nauki, serca wspaniałomyślnego. On to pozyskał ludy i kler, a liczne pielgrzymki do Niego będą jaśniejącemi, trwałemi pomnikami wielkiego wpływu, jakie wywarł w czasach swoich rządów.

Leon XIII. jest dwusetnym pięćdziesiątym

[1]) Leon VIII. zmarły r. 965. był antypapą, to jest intruzem za Jana XII.

czwartym papieżem, w jego dłonie zacne złożył Bóg ster Kościoła swojego — a jak wybornie, jak rozumnie nim rządzi! Sprawdza się, że Kościół stoi na niewzruszonych posadach, i że Bóg mu daje najlepszych zawsze pasterzy. Wrogi tylko Kościoła potwarz rzucają na Namiestników Chrystusa, nauka zaś prawdziwa i doświadczenie dziewiętnastu wieków wręcz czego innego dowodzą. Źródłowo i krytycznie opracowane dzieła o Papieżach mówią, że oprócz dwóch [1]) wszyscy inni godnie ten najwyższy piastowali urząd, a wielu z nich bo 75 cieszą się chwałą Świętych.

Leon XIII., skromny w życiu prywatnem, otwiera raz po raz dłonie na rozdawnictwo jałmużn. Oto kilka tylko dowodów: Na powodzią dotkniętych w Szegedynie, Tyrolu posłał znaczne sumy dla ubogich, w Rzymie w siódmą rocznicę wstąpienia na tron papieski rozdać kazał dziesięć tycięcy franków. Kiedy cholera zaczęła się szerzyć w Rzymie, Leon XIII. r. 1885 dał milion lirów na zbudowanie wygodnego szpitalu obok bazyliki św. Piotra, na rzecz szkoły grecko-katolickiej w Konstantynopolu dał 20 tysięcy franków, w mieście rodzinnem własnym kosztem wzniósł dom sierót itd. itd Leon XIII. jako poeta łaciński znakomitą ma sławę. Jego poezye

[1]) Benedykt IX. (1033—1045) wyszedł wśród wyuzdanej machinacyi ludu i magnatów rzymskich, nie z woli wyborców Kardynałów. Aleksader VI. jakkolwiek utalentowany, nie odpowiedział tej godności. † 1503.

odsłaniają nam duszę Jego wzniosłą, serce czułe i nabożne. Leon XIII. jest Aniołom pokoju, rozjemcą między zwaśnionemi państwami (Hiszpanią a Prusami o wyspy Karolińskie, między Chili a Argentyną).

Za takiego Papieża Wielkiego dzięki składajmy Bogu i prośmy o zdrowie dla Niego w jak najdłuższe jeszcze lata. Święty Stanisław Kostka, w którego kaplicy w Rzymie odebrał był nasz Ojciec święty na Nowy Rok 1838 święcenia kapłańskie, wymodli dla chwały Kościoła zachowania nam najdroższego Ojca na ziemi. Niech nam przyświeca to światło z nieba dane!

CZĘŚĆ HISTORYCZNA.

Żywot św. Antoniego z Padwy.

(Ciąg dalszy.)

R. 1225.

Nim przystąpimy do opowiadania dalszego żywota św. Antoniego musimy wprzód kilkoma słowy nakreślić herezyę albigeńską. Albigenczycy pojawili się jeszcze przed r. 1176 w południowej Francyi gdyż w tymże roku potępił ich synod w Gijennie (Guyenne). Albigeńczykami nazwano heretyków, którzy powstali w mieście Albi*).

O nich współczesny im Piotr tak napisał:

*) Albi leży na północ wschodni od Tuluzy.

chrzcili ponownie ludzi, bezcześcili świątynie, wywracali ołtarze, palili krzyże, bili kapłanów: do więzień wtrącali zakonników. Na czele tych heretyków stał Rajmund VI, hrabia z Tuluzy, książe Narbońskii zarazem markiz prowensalski, którego wyklął Piotr, biskup z Kastelno (Castelnau) r. 1207. Rajmund z zemsty kazał swemu koniuszemu zamordować gorliwego i świątobliwego biskupa. *)

Ten to hrabia bardzo popierał heretyków Albigeńskich, aż do swojej śmierci która nagle go zaskoczyła r. 1222.**) Przeciw heretykom wprowadzono do Francyi synów św. Franciszka Serafickiego r. 1212. Oni to ubóstwem, nieskazitelnością obyczajów, głoszeniem słowa Bożego zwalczali herezyę albigeńską obok synów św. Dominika. Św. Antoni jakby młotem kruszył heretyków, i dla tego wysłano go do Tuluzy. Podróż nie była wówczas bezpieczna, gdyż albigeńczykowie rabowali zamki, napadali klasztory, profanowali najświętsze rzeczy, nie przepuszczając nawet Najświętszemu Sakramentowi. Pomimo to św. Antoni z mężnem sercem puścił się z Montpellier w podróż, aby w samem ognisku heretyckiem wymownie opowiadać naukę katolicką. W Tuluzie nie tylko prawił O. Antoni kazania, lecz uczył także dwóch kleryków zakonnych teolo-

*) Pius IX. go beatyfikował.

**) R. 1215. na soborze, w pałacu lateraneńskim w Rzymie odprawionym, pozbawiono go władzy rządzenia.

gii. Zakon bowiem seraficki miał w temże mieście klasztor. Jak przedtem w innych miastach, tak też i w Tuluzie podziwiano wymowę i świątobliwość O. Antoniego W konfesyonale i na ambonie pozyskiwał sobie zaufanie i przychylność wiernych, a wszystkich prowadził do Boga. Tam to w Tuluzie r. 1225 w wilię N. Maryi Panny Wniebowziętej taż Boga-rodzica wśród chóru Aniołów pokazała się mu w celi i zapewniła go otem: „że w rzeczy samej, z ciałem i duszą została do nieba wziętą.“ Odtąd św. Antoni z wielką siłą i przekonywująco ogłaszał tajemnicę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Z Tuluzy w tymże roku w miesiącu września powołano O. Antoniego na gwardyana do Pii (Puy), miasta położonego na północ wschodni od Tuluzy. Idąc pieszo z Tuluzy do Pii głosił po drodze kazania. W Lunelu tak wielka zbiegła się rzesza, że na otwartem polu wystawić musiano dla niego ambonę. Kazaniu jego żaby swojem skrzeczeniem przeszkadzały. W tem przerywa kazanie i robi znak krzyża świętego w kierunku, skąd skrzeczenie żab pochodziło. Skrzeczenie ustało*) i św. Antoni mógł wśród ogólnej cziszy dalej głosić swoje kazanie. W Puy, aczkolwiek mieszkańcy nie byli tak zarażeni herezyą albigeńską, jak inne

*) Patrz zeszyt grudniowy str. 290.

miasta południowe, pomimo to św Antoni tak silnie wystąpił z naukami przeciw tej obrzydłej sekcie, wrogiej nauce Bożej i pokojowi społecznemu, że herezya zupełnie wygasła. Tamże O. Antoni podczas jednego kazania odpędził szatana, który zmyślonem morderstwem zaniepokoił jednę słuchaczkę, jakoteż dotknięciem swojego paska obłąkanej przywrócił zmysły.

W Puy żył podówczas notaryusz, prowadząc życie przeciwne przepisom świętej religii. O. Antoni ilekroć go spotkał najniższe oddawał mu ukłony. Razu pewnego notaryusz wziął te objawy czci za szyderstwo i w te odezwał się słowa: „bracie, nie wiem co mnie wstrzymuje, że szpada moja ciebie nie przeszyje. Czemu drwisz zemnie.“ Na to rzekł O. Antoni: Panie, ja nie szydzę z ciebie, uszanowanie ci oddaję i masz być szanowanym. Bóg mnie to objawił, że zostaniesz męczennikiem dla Jego chwały a dla własnego szczęścia. I ja tego pragnął ale Bóg mnie tę łaskę odmówił, a tobie jej udzielił.“ Na te słowa zmięszany ale uspokojony notaryusz odszedł od O. Antoniego. W krótce potem zajściu biskup z Puy wybierał się do Ziemi świętej. Wieść ta doszła i uszu owego notaryusza. I cóż się dzieje? oto ów notaryusz rozdaje swój majątek między ubogich i towarzyszy księdzu biskupowi do Ziemi świętej. Na Wschodzie sły-

szy, jak muzułmanie wymyślają na religię chrześcian. Biskup podnosi głos w jej obronie a potem sam notaryusz wystąpił energicznie i rzekł do muzułmanów: „wiedzcie, iż niczego się nie lękam, ani nawet śmierci. Wasz prorok Mahomet, jest synem zatracenia, fałszywym prorokiem i ciągnie wszystkich do piekła, którzy za jego idą głosem. Nasz Bóg przeciwnie jest Bogiem prawdy.“ Mnzułmanie rzucili się na chrześcian i przez trzy dni ich trapili. Notaryusz z odwagą i wiarą znosi te prześladowania. Przed samem straceniem rzekł te słowa: „chrześcijanie, świadkowie mej śmierci, wiedźcie, że Antoni, brat mniejszy, przepowiedział mnie męczeńską palmę.“ Za chwilę notaryusz z Puy padł pod uderzeniem muzułmańskiej maczugi. Towarzysze jego wraz z biskupem wrócili do kraju i opowiedzieli to całe zdarzenie. Święty Antoni swoją pokorą odszukał owieczkę zgubioną, a proroctwo jego, spełnione na tejże osobie Notaryusza, nową przyspożyło mu chwałę i cześć. c. d. n.

Cześć św Antoniego w Polsce.

W Poznaniu od r. 1730 mieli OO. Franciszkanie kościół pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy. Łukaszewicz. I. str. 100.

Łukaszewicz Józef w I. tomie o kościołach parafialnych w dyecezyi Poznańskiej na

stronie 120 z kronik PP. Benedyktynek w Poznaniu podaje następujący ustęp.

„Za panny ksieni Ponińskiej, w dzień św. Scholastyki, 1719 roku okradziono nasz kościół. Ubrano zwyczajnie obraz N. P. Maryi. Panna zakrystyanka nie kontentowała się swojemi klejnocikami, ale pożyczyła na mieście. Zakradł się złodziej, jak się ludzie rozeszli, na chórek, jak muzyka zeszła i siedział całą noc, dopiero w nocy począwszy od ołtarza św. Schlastyki aż do ostatniego, z każdego coś wziął. Z wielkiego ołtarza wziął łańcuch złoty, który nad koroną wisiał, z ołtarza N. Maryi P. wszystko, co na nim było. Nie spostrzegłyśmy tej kradzieży aż po obiedzie, gdyśmy się zeszły przed Najświętszy Sakrament. Zaraześmy się wszystkie na modlitwę do św. Antoniego udały, na mszę dały. Panna ksieni żydów obesłała i na czterych rogach rynku w mieście obwołano. Nie doszłoć tygodnia, wyjawił złodzieja św. Antoni. na żydów się pokazało, bo do nich złodziej skradzione rzeczy zaniósł. Powróciłoć się wszystko, a żydzi za to, że się u nich pokazało musieli dać strof (karę), to jest sukno na stopnie ołtarza i 60 funtów korzeni, bo się bali pana stolnika, natenczas brata panny ksieni."

OO. Reformaci mieli w Warszawie od r. 1635 kościół pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy. Łukaszewicz III 145.

W Górze pod Czerskiem, gdzie OO. Bernardyni od r. 1687 mieli słynną Kalwaryę, na wzór Kalwaryi Zebrzydowskiej pod Krakowem, była też kaplica pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy. Łukaszewicz III. 335.

Złodziej zwraca rzeczy ukradzione.

Z Gostynia p. C Szymankiewicz podała nam na piśmie z dnia 24 grudnia 1896 następujące sprawozdanie.

Maryanna Maśnierowska w kwietniu r. 1895. wyjeżdżając do obowiązku zostawiła u pewnej pani swoje suknie do przechowania. Pewnego dnia złodziej dobrał klucza i z poddasza zabrał owe suknie. Wielce została strapioną tą kradzieżą sama przechowawczyni, a Maryanna Maśnierowska, wróciwszy w listopadzie, kiedy się o stracie swych sukien dowiedziała niemogła się z żalu utulić. Zachęcona jednak przez panią Szymankiewicz poleciła św. Antoniemu swoją stratę i gorąco prosiła św. Cudotworcę o zwrócenie ukradzionych sobie rzeczy. I o to po roku nieznany człowiek na tem samem miejscu podrzucił zabrane suknie. Radość p. Maryanny Maśnierowskiej była nie do opisania. Z wdzięczności prosiła o ogłoszenie tej doznanej łaski w „Głosie świętego Antoniego“.

Cześć św. Antoniego za granicą.

I.

Św. Antoni w Czarnogórze.

Księdza arcybiskupa barskiego (Antivari) list podał krakowski miesięcznik październikowy 1896 r. p. t. Stowarzyszenie Rozkrzewiania wiary świętej. Treść listu jest następująca:

Wśród schyzmatyckiej przeważnie ludności, Cetynia, stolica czarnogórskiego księstwa, posiada przeszło czterysta katolików, którzy jednak będąc zupełnie pozbawionymi misyonarzy, nie mogli dotąd wyjednać upoważnienia do budowy kaplicy. Teraz dopiero dzięki wstawieniu się do Boga św. Antoniego Padewskiego, dawne nasze marzenia się ziściły. Złożyliśmy ślub, że nowa świątynia wzniesioną zostanie pod wezwaniem św. Cudotwórcy, jeżeli za łazkawem jego pośrednictwem zdołamy otrzymać niezbędne pozwolenie. Rzeczywiście św. Antoni pospieszył usunąć wszelkie trudności, w pierwsze zaś święto wielkiejnocy książe Mikołaj Czarnogórski udzielił w dniu uroczystości żądanej przez nas łaski. Nadto rząd pozwolił zbudować w Barze (Antivari) seminaryum, mające kształcić kapłanów dla tej dyecezyi.

Św. Antoni Padewski w Alhambra.

II.

W Alhambra, w kościele Ojców Assomp-

cyonistów w Bordeaux, do końca r. 1893 nie było ni ołtarza, ni statuy św. Antoniego z Padwy. Dopiero w grudniu r. 1893 przybył tam O. Marya-Antoni, kapucyn. Przeglądnąwszy kościół rzekł: „Jednego kwiatu tu brak, pokażmy św. Antoniego z Padwy cieszącego się pieszczotami Dzieciątka Jezus.“ O. Marya miał słuszność, że cześć św. Antoniego podniósł Wszak św. Antoni był Augustyaninem, czyli kanonikiem regularnym, urodził się w dzień Wniebowzięcia N. Maryi P. on też wierzył, że Boga rodzica z ciałem i duszą do Nieba wziętą była. Ponieważ zaś OO. assompcyoniści mają regułę św. Augustyna i pod chorągwią N. Maryi P. wniebowziętej pracują w różnych krajach, to też niemógł O. Marya-Antoni przenieść na sobie, aby w kościele OO. Asompcyonistów św. Antoni nie miał ołtarza. Podczas trzydniowego nabożeństwa stanęła już statua św. Antoniego z Padwy, ofiarowana przez jedną panią z Bordeaux. W krótkim czasie, bo w przeciągu 6. miesięcy 15.000 osób zapisało się do dzieła p. t. „Chleb ubogich“. Skrzynki obok statuy umieszczone zawierały obietnice i ofiary przyobiecane. Dwie łaski tam odebrane notujemy z miesięcznika francuzkiego Le pain des pauvres de s. Antoine de Padoue. Sierpień 1894.

a.

Biedna wdowa miała tylko jednego syna.

Syn ten daleki był od Boga. Prosiła ze łzami w oczach o jego nawrócenie. O pomoc wzywała św. Antoniego. Działo się to przez kilka lat. I to jednego dnia została nad wyraz uszczęśliwioną. Bóg jej długie modły wysłuchał, św. Antoni ją wsparł, syn marnotrawny wyspowiadał się i do stołu Pańskiego przystąpił.

b.

Biedna osoba z pracy rąk się utrzymująca naraz była bez zarobku, bez kawałka chleba powszedniego. W tej niedoli udała się do św. Antoniego z Padwy, czczonego w kościele Alhambra. Prosi Go o zarobek i obiecuje pierwsze zarobione dwadzieścia centów ofiarować na chleb dla ubogich. Uboga o ubogich pamiętała. Dostała też pracę całodzienną, ale zarobek jej cały wynosi tylko dwadzieścia centów! Cóż robi? czy odda to do skarbonki, co obiecała? Jeśli odda, z czego żyć będzie? Bez wachania poszła i rzuciła ten zarobek do skrzynki św. Antoniego. Została bez grosza. Wychodzi z kościoła idąc smutna. Wtem widzi dziesiątak w szparze chodnika. Podjęła, to było jej na śniadanie. Popołudniu idąc na nieszpory inną ulicą znowu znalazła dziesiątak, ten jej posłużył na objad. Tak więc biednej a pobożnej niewieście wrócił św. Antoni to, co dała na rzecz Jego ubogich.

III.

W tym samym czasie, kiedy w Bordeaux świetny odprawiano festyn, świątynia Alhambry liczyła około 2000 osób przeważnie robotniczej klasy, której przewodniczył O. Marya-Antoni. Swięty Antoni Padewski ongi syn książęcy stał się ubogim pokornym. On też przyciągnł do siebie owe liczne zgromadzenia. O. Marya-Antoni wskazując na św Antoniego z Padwy rzekł: wydajmy okrzyk zwycięzki, podepczmy nogami naszego wroga, aby nie. podniósł więcej głowy. Wyrzekam się złego ducha każdy rzekł głośno: wyrzekam się złego ducha. Wyrzekam się jego pychy, dodał O. Marya-Antoni — każdy to samo odpowiedział: Wyrzekam się jego pychy. Wyrzekam się jego spraw — to samo powtórzyli ubodzy rzemieślnicy. Do kogo chcecie należeć? pyta się O. Marya-Antoni. Odpowiedzieli wszyscy: do Jezusa Chrystusa, do Jezusa Chrystusa. Na jak długo? dodał ten sam gorliwy misyonarz: odpowiedziała gromada zebrana: Na zawsze, na zawsze.

Tak więc w Alhambrze święty Antoni karmi chlebem ubogich, a ubodzy za to chwalą Boga prawdziwego, żywego i gardzą szatanem i sprawami jego.

Polecenia.*)

Ponieważ bardzo wiele osób poleca się Bogu przez przyczynę św. Antoniego z Padwy i składają jałmużnę p. t „Chleb dla Ubogich“, to też usilnie prosimy odbiorców jałmużny, aby szczerze się modlili za dobroczyńców.

„Święty Antoni Padewski wspieraj swojem wstawienictwem tych, którzy się do Boga przez przyczynę Twoją udają.“

Następujące osoby polecili siebie lub drugich opiece św. Antoniego:

I. D, P. M., K. S, Teofila.. Zofia... G. I. Karol St.. M. S. z Nowego Sącza, Emilia.. Wawrzyniec i Julia Nowakowie z Myslowic. Alfonzyna hr. Dzieduszycka (która hojną złożyła jałmużnę j. n.), X. Józef Leja z Kęt, Sznaka z Osterode, Teresa Bocheńska, W.. M. Józef.. Antoni Zborowski z Radoczy, Filomena Stańkowska ze Lwowa, Emil... Henrykowie Piechórscy z Czernichowa Mazowieckiego, I Trzcieliński z Tarnowa pod Opolem [1]), J. Kamiński Eleonora i Stanisław Rabscy z Miłosławia, M. Monorszczyńska i Marya Gorecka z Chlebowa, Felix Stefański z Kamienicy. Z Alwernii wiele osób polecają siebie i swoich krewnych.

A. K. o zdrowie męża, Sawicki Marcin

---

*) We Lwowskim kościele OO. Bernardynów co wtorek po wotywie intencye bywają polecane.

[1]) Mszę św. odprawiono.

z Juryampola swoją córkę chorą na oczy, Umlaufowa ze Smerówki pod Jaworowem.[1])

Dziękczynienia.

Bogu niech będzie chwała, a cześć świętemu Cudotwórcy:

N. N. ze Lwowa złożyła srebrne wotum, Marya Herbertowa ze Lwowa, A J., P. M., N. N. za otrzymaną posadę. Z. M. ze Lwowa, K. Jurkiewiczowa ze Lwowa, X. A. S. K. N ze Lwowa, A. K. za zdrowie męża. A. W ze Lwowa, Marya Czyżewska z Żytomierza za łaskę jeszcze w r. 1877 tamże doznaną. Róża Grudzińska ze Mszany dolnej. Hrab. Dieduszycka Włodzimierzowa, Balkowa z Tarnopola, W. Krogulska z Rzeszowa, N. N. z Krakowa z Gołębiej ulicy za doznaną łaskę po odprawieniu Nowenny na cześć świętego Antoniego, Amalia Żiwsa, A. Kierska z pod Zbaraża, A. S. ze Lwowa, Jan Bugnar z Sambora, Karolina Kozłowska po odprawieniu Nowenny. J. Mazur z Rzeszowa po odprawieniu Nowenny do św. Antoniego doznała tego, o co prosiła Wanda z hr. Baworowskich Roguska za ocalenie męża. Maryanna Jagodzińska z Głuchowa w Poznańskiem. C. Szymankiewicz i Antonina Pospieszyńska z Gostynia, J. Kokocińska z Krajewic w Poznańskiem. L. W. z Zakopanego.

[1]) Mszę św. odprawiono 4. stycznia.

Zelatorowie
pob. Stowarzyszenia świętego Antoniego z Padwy.

Józef Wicherek w Harklowej przy Nowym Targu, Izydor Osiński w Pestlinie (Prusy wschodnie) Józef Jankowski w Miłosławiu (w Poznańskiem), Karolina Kandzia w Laurahucie (Szląsk pruski), Anna Białdyga w Starej Wsi na Sz. pr., Anna Fojczik w Siemianowicach na Szl. pr., Joanna Osypka w Bogucicach na Szl. pr., Marya Piórecka w Świętochlowicach na Sz. pr., Marya Dreńska w Bytomiu na Szl. pr., Jerzy Ryszka w Bielsku na Szląsku austr., Józefa Florek w Raciborzu na Szl. pr., X. Stanisław Paszyński, proboszcz w Przeciszowie. Ci zelatorowie jakoteż przeszło dwa tysiące członków wpisanych do pob. Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy są pięknym owocem prac O. Stefana Podworskiego, gwardyana i definitora z Alwernii.

Jałmużny otrzymane
pod tytułem Chleb św. Antoniego z Padwy.

Ciąg dalszy.

Chwalmy Opatrzność Bożą, za przyczyną św. Antoniego z Padwy na biednych łaskawą.

H. Solecka ze Lwowa 5 złr., I Trzcieliński z Tarnowa w Opolskiem 94 ct, Paulina M.,

Olimpia Silkiewiczówna ze Lwowa po koronie, N. N. ze Lwowa 70 ct., M. Górek od swoich krewnych ze Szląska 12 złr., J. Kamiński z Tarnowca koronę. Za pośrednictwem O. Stefana Podworskiego N. N. 1 złr. 47 ct., Karol Iwanicki ze Lwowa 1 złr., Antoni Torański, Antoni Michalewski, I. T. ze Lwowa po koronie, Teresa i Franciszek Zdybkiewicz z Tarnopola 1 złr., W. Z. D. z Nowego Sącza, Felix Stefański z Kamienicy po koronie, R. Kuczkiewiczowa ze Lwowa 1 złr , I. D. ze Lwowa 27 złr., J. Abg... ze Lwowa 62 ct , M... L. z Nowego Sącza 3 złr., *) Z. M. ze Lwowa, X. A. S., X. Leja z Kent, X. Piotr Rylski po 2 złr., Paulina Underkowa ze Lwowa 1 złr. 50 ct., Sznaka z Osterode 1 złr. 70 ct., Teresa Bocheńska 4 złr., H. M. z Krakowa 4 złr., X. I. Dornwald ze Sambora 1 złr. 50 ct., X. Kobrzyński z Rzymu 18 złr., hrabina Tarnowska 5 złr., Róża Grudzińska z Mszany dolnej 2 złr., hrab. Włodzimierzowa Dzieduszycka ze Lwowa 60 złr., X. J. Ziółkowski ze Lwowa 1 złr 50 ct., Łozińscy ze Lwowa 3 złr., Aniela Swożeń 60 ct., Książkowa z Rzeszowa 30 ct., Klara Faffowa ze Lwowa 5 złr., Hamiec Ludwika 2 złr., Teresa Kasper z Niska 11 złr., N. N. z Krakowa z Gołębiej ulicy 2 złr. 50 ct.

---

*) Mszę św. wedle intencyi odprawiono przed ołtarzem świętego Antoniego.

Po 1 złr. złożyli: K. N., Gertruda Isakowiczowa, Józefa Czarkowska, I. N., Katarzyna Jurkiewiczowa, I. C. ze Lwowa, Franciszek Szpunar z Brzeżan, X. Leon Kwiatkowski z Błażowej, Wiktorya Krogulska, M. K. z Rzeszowa, Balkowa z Tarnopola, Marya Makswald z Zakopanego, Kohlman Rozalia ze Złoczowa, Janina Dedyjska ze Lwowa.

Po koronie złożyli: dwie osoby N. N. P. Ł. W. P. z Przemyśla, Katarzyna Bogdańska z Krakowa, Józefa Szpunar z Brzeżan, Adolf Kopecki i Józef Pelczer z Ujścia Biskupiego, Klotylda Majkowska, Olimpia Silkiewiczówna po dwakroć, Józef Kamiński z Tarnowca, Marya Dworzańska z Zakopanego, Jadwiga Sapieżyna, Praxeda Dobrzańska, Józefa Walter, C. W. z Rzeszowa, Dydyńska Julia z Jasionowa po dwakroć, Paulo Aniela, *) Antonina Parasiewicz, Szymon Skarbek z Wybranówki, Stycura i Jan Pigulski z Winnik, N. N. z Cieszanowa, Antonina Antoniewicz ze Lwowa.

Z puszki przy ołtarzu świętego Antoniego w kościele OO. Bernardynów we Lwowie od 12. października 1896 do 9. grudnia 1896 zebrano 117 złr. $1 \frac{1}{2}$ ct. Od 10. grudnia do 21. grudnia zebrano 17 złr. 23 ct. Od 22. grudnia do 31. 1896 zebrano 6 złr. 96 ct.

*) Umarła w grudniu we Lwowie.

Od 24 grudnia do końca miesiąca 1896 r. po 1 złr. złożyli: Zofia Szewczyk z Krakowa, Stan. Śnieszko, Julia Abgarowicz, Karolina Kozłowska. L. W. z Zakopanego 2 złr., Kazimierz Zajączkowski ze Lwowa 4 złr., Jadwiga hrabina Łubieńska z Krakowca 7 złr. 50 ct., z Juryampola 20 ct., Adryanna Kierska z pod Zbaraża 3 złr., Janina i Bronisława Pepłowscy ze Lwowa 3 złr., A.. S... we Lwowie 25 złr, Joanna Zajączek ze Stanisławowa 2 złr., Wanda Roguska z Tarnopola 5 złr., *) Bogumiła Krzysztofowicz z Brodów 47 ct.

W Tarnowskim kościele OO. Bernardynów, O. Salezy Scisłowicz z puszki obok św. Antoniego ołtarza umieszczonej i ze składek po wotywach wtorkowych do końca grudnia 1896 zebrał 113 złr. rozdał między przeszło 54 ubogich.

W Alwernii OO. Bernardyni przez ręce O. Stefana Podworskiego rozdali między 50 ubogich w wilję Bożego Narodzenia mięso, chleb, sól itp. z jałmużn p. t. Chleb św. Antoniego uzbieranych. Co wtorek odprawia się tam wotywa i śpiewa się responsoryum „Si quaeris“ itd.

W Rzeszowie O. Hipolit Śmiałowski, gwardyan OO. Bernardynów, otrzymane jałmużny

*) Msze św. przed ołtarzem Bł. Jana z Dukli i przed św. Antonim odprawiono.

w kwocie 10 złr. rozdał między tamtejszych ubogich ludzi.

Jałmużny rozdane.

Śpiewajmy pieśń dziękczynną na cześć świętego Cudotwórcy, chlebem biednych obdzielającego.

We Lwowie otrzymali: Augustyna Socka matka siedmiorga dzieci 5 złr., Wilh... Źr... w dwóch ratach 9 złr., M. W..., okaleczała krawczyni, polecona przez X. Chęcińskiego 5 złr., Ludwik Śnieżek, ojciec czworga dzieci w dwóch ratach 10 złr., Wussykowa z córką w trzech ratach 13 złr. 89 ct., Smolska uboga praczka, matka 5 dzieci w dwóch ratach 10 złr., Försterowa Marya w 6 ratach 4 złr., W.... staruszka z córką polecona prrez O. Kominka 5 złr., ubogi uczeń gimnazyalny M G. 5 złr , Emma Czuchrowicz *) 1 złr , Józefa Lewandowicz staruszka 1 złr., G. I. 1 złr., Starkowa, uboga, chorowita wdowa z dziećmi przez pośrednictwo p. J. Czarkowskiej 5 złr., Zakład sierót na Piekarskiem 10 złr., Marya Dietrich, wdowa z 4 dziećmi w dwóch ratach 12 złr., Julia Jędrzejowska polecona przez pp. Balcerów 3 złr., Michał Knyszewski, bez zajęcia, ojciec rodziny w dwóch ratach 5 złr. 98 ct., Helena Schecherowa, wdowa

*) Umarła w grudniu 1896.

z pięciorga dziećmi w trzech ratach 10 złr., M. K majster szewski na opłacenie podatku itd. w dwóch ratach 15 złr.

J. Fangor, sierota 5 złr., Buczyńska, polecona przez p. M. Sokulskę, 5 złr, Julia Miśkowa w dwóch ratach 9 złr. 45 ct., Teofila Anker z siostrą chorą, polecona przez pp. Zontaków w dwóch ratach 12 złr. 12 ct, M Berta Szumlańska, nieszczęśliwa wdowa, dziećmi obarczona w trzech ratach 11 złr., Głogowska Wincenta 5 złr. 23 ct., Kubel.... trzy stare sieroty w dwóch ratach 7 złr., Leokadya Zaszkiewicz 60-letnia chorowita sierota za pośrednictwem p. Wandy Z... 6 złr., Konferencya św. Antoniego dla ubogich rodzin w dwóch ratach 16 złr. 24 ct., Rodzina N. N. na drzewo 20 złr., Walentyna Woźniakowa, wdowa z dziećmi 9 złr. 15 ct. w dwóch ratach, Tadeusz Dąbrowski, kolporter drukarni Związkowej dla rodziny swojej 10 złr. 36 ct. w dwóch ratach, Drepczyńska, akuszerka chorowita 2 złr. 78 ct., Aniela Dec za poćrednictwem O. Niemczyckiego 3 złr., Andraszek Celestyna wdowa uboga w dwóch ratach 4 złr. 94 ct., Szczerbicka Antonina wdowa 2 złr. 33 ct. w dwóch ratach, Waligórska Zofia, wdowa z dziećmi 3 złr. 30 ct., Główna konferencya ubogich rodzin (Rynek 20) 10 złr., Żurowska staruszka 1 złr, Kazimiera N. szwaczka na leki 2 złr., Fr. Masser, polecona przez pp. Nurkowskich 3 złr., Serafina Dani-

lewicz wdowa po nauczycielu ludowym, matka sierót do szkół uczęszczających 10 złr. 51 ct., Gorczyński 1 złr., Ubodzy miasta Lwowa na ręce komitetu miejskiego 5 złr., Serbska 1 złr., Petronela Gaweł 2 złr , Śnieżekowa 1 złr , Uboga przez ręce p. Czarkowskiej 7 złr. 61 ct., A. Ż. sierota po oficerze 2 złr., Trybalska, kaleka 1 złr., Zakład nieuleczalnych we Lwowie Kurkowa 43. 20 złr , Uhlig Anna po raz drugi 5 złr., Konopaskowa Lubina 4 złr., Babiecki ubogi uczeń szkoły Mickiewicza 2 złr., Krzyżanowska, wdowa, chorowita z córką również słabą 5 złr. za pośrednictwem p. Heleny Komarówny.

Do Brodów posłano P. Dub.... 6 złr. 5 ct. Do Krakowa wysłano I. Poechemu 10 złr. w dwóch ratach. Do Wietrzychowiec przez ręce braciszka Tkaczyka posłano w dwóch ratach ubogiej wdowie 15 złr. Do Sokala posłano A. M.. 5 złr. 5 ct. W Brzeżanach rozdał O. Miętus koronę. W Rzeszowie na ręce pani W. Krogulskiej posłano dla ubogich 10 złr., taż pani W. Krog. oprócz 10 złr. posłanych, rozdała tamże ubogim 3 złr. 90 ct. W Kamienicy dano ubogim koronę.

Przypomnienia.

I.

Dnia 15. lutego mogą członkowie pob.

Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy dostąpić odpustu zupełnego po dopełnieniu zwykłych warunków.

II.

Z końcem marca b. r. kończy się pierwszy rocznik naszego wydawnictwa. Kto chce pobierać „Głos św. Antoniego“ od pierwszego kwietnia b. r. raczy zaraz lub najdalej do połowy marca przysłać przekazem koronę (z Prus markę) z dokładnem podaniem adresu.

Nekrolog.

Michalina, herbu Doliwa, Starzyńska,

jedna z najzacniejszych niewiast pobożnych i tercyarek opuściła ten świat znikomy dnia 31. grudnia 1896. roku w Czerniowcach. Przed rokiem 1879 przybyła do Lwowa i tu przez dziesięć lat mieszkała. Wzorowa chrześcijanka, świątobliwa polka należała do pierwszych tercyarek serafickich zawiązanych przy kościele OO. Bernardynów we Lwowie. Z funduszów swoich chętnie i szczerze zaopatrywała potrzeby kościoła i upamiętniła się hojnemi darami z okazyi czterychsetnego jubileuszu Bł. Jana z Dukli, który to jubileusz odbył się we Lwowie r. 1884. Jako przełożona tercyarek odznaczała

się pobożnością, cichością, pokorą i była prawdziwą ozdobą zgromadzenia tercyarskiego. Takich cnót, jakiemi odznaczyła się ś. p. Michalina Starzyńska, rzadko dostrzec można w dzisiejszych czasach. R 1889 wyjechała do Czerniowiec na stałe mieszkanie. Tam obok siostry, Antoniny Kęszyckiej, ciche, ukryte na wskróś prowadziła życie Ufamy miłosierdziu Bożemu, że ta dziewicza dusza, po tylu latach swego uczciwego i świątobliwego żywota, z rąk Baranka Niepokalanego świetną odebrała palmę. Pomimo to gorąco polecamy duszę ś. p. Michaliny pobożnym modłom czcicieli św. Cudotwórcy. „Panie Boże! zmiłuj się nad duszą służebnicy Twojej“.

Polecamy też modłom dusze: ś. p. Zofii z Bielińskich Szewczykowej, żony lekarza krakowskiego, ś. p. Honoraty Bobrowskiej, i duszę ś. p. Anieli Paulo.

Wolno drukować za pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie ul. Lindego l. 4

5. dać jałmużnę ubogim ilekroć za przyczyną św. Antoniego z Padwy odzyskali łaskę uproszoną;
6. donosić do „Głosu św. Antoniego“ o łaskach i dobrodziejstwach za przyczyną św. Antoniego z Padwy od Boga odebranych. Łaskę lub dobrodziejstwo ma zatwierdzić spowiednik lub inna wiarogodna osoba. Pisma takie przechowywać się będą w archiwum redakcyi;
7. spowiadać się i komunikować 13. czerwca lub w ciągu oktawy 13—20. czerwca.

III. Warunki przyjęcia.

8. Chcący należeć do pobożnego stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy, mają się zgłosić do Przewodników miejscowych, lub do Kierownika krajowego we Lwowie, podając czytelnie imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i dyecezyę.
9. Wszyscy powinni wiernie spełniać obowiązki wyżej oznaczone.

IV. Korzyści.

10. Stowarzyszeni od dnia przyjęcia mają korzyści co wtorku z 50 przeszło mszy w kościele św. Antoniego z Padwy w Rzymie odprawianych.
11. Stowarzyszeni mają udział we wszystkich modlitwach, zasługach położonych przez wiernych zakonników i zakonnice, podlegających władzy O. Jenerała zakonu.

Uwaga. Wszyscy kierownicy miejscowi są obowiązani co pół roku na arkuszach osobnych przesyłać do kierownika krajowego spisy członków nowo przybyłych.